

Nro.

50.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 30go Maja 1794.

Gazety XLVI.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 20. Kwietnia.

Jenerał *Dagobert* komenderujący przeciw Hiszpanii umarł śmiercią naturalną, po którym Jenerał *Doppet* objął Komendę.

Konwencya Narod. dekretowała: iżby na potem w porcyach ani co do ilości, ani co do jakości żadna różnica nie-

D 3

by-

była czyniona między Officerami i Gemejnami.

W *Pantheon* ma być wystawiony kolos marmórowy, na którym wyryte będą imiona wszystkich przez dzieła rycerskie wstawiających się. Niedawno sam się zabił Jenerał *Moulin w Vendée*, gdy raniony będąc miał wpaść w ręce rojalistów. Toż samo uczynił Jenerał *Haxo*, iako wczoray o tém Konwencyi doniesiono. Imiona więc tych obudwóch wyryte być mają z tym nadpisem: *odjęli sobie życie, aby nie wpadli w ręce zbójców.*

Barrere dotychczas nic nie wspominał o stracie przy *Landrecy*, lecz opisywał tylko korzyści we Włoszech odniesione. Twierdził on, że przy obięciu przez republikanów zamku *Ormea* 1500. Austryakami osadzonego 500. zabitych a 400. poymanych było, że ten klucz *Piemontu* 25. mil od *Turyngu* odległy wiele żywności w sobie zawierał, że 1,000. flint, i więcej iak 100,000. ładunków tam znaleziono.

Przeszły Gabinetowy Królewski Służarz *Gamain*, który nayprzód był odkrył kratę żelazną sztuczną w *Tbuille-rie*, doproszał się u Konwencyi o pensję

z zapewnieniem: że Ludwik XVI. po zrobieniu owey kraty dał mu być trucizną napełniony wina kielich, po którego wypiciu 14. miesięcy chorobą był złożony.

Konwencya dekretowała, iżby wyznaczenie *Gamaína*, w Dzienniku było umieszczzone.

Z Paryża dnia 2. Maja.

Już dawno nic nie slyszeliśmy o *Vendée*, teraz dopiero znowu niepocieszne rozchodzą się wieści. Milczenie Deputacyi ocalenia pomnaża ięszcze obawy; gdyż pewna iest, że Rojaliści zgładzeni nie są. Od kilku czasów mają się tylko Republikanie obronnie. Rojaliści opanowali lasy i góry, staraia się podobnież mieć się tylko obronnie nauczeni doświadczeniem, że w własnym kraju naylepiej potykać się można. Liczba ich wzrasta, gdyż przybywają do nich malkontenci z różnych stron Francyi, lubo Deputacya ocalenia wszystkie drogi pilnie strzedz każe, które prowadzą do nich. Wtenczas aż dopiero zamyślają rojaliści wpaść do inszych Departamentów, gdy ich liczba wzrośnie, i wzmocnioną zostanie.

Na

Na Seffyi Konwencyi czynił *Barrere* relacyę o progressach wojennych. Cały Paryż już był pełny wieści o stracie przy *Landrecy*, zatem uwaga każdego nader była natężoną. Tym czasem *Barrere* z wesołą miną wstąpiwszy na katedrę zawołał: „ Zwycięztwo Bracia! woyska RPtey zwyciężają wszędzie! Z iedney strony wpadły nasze woyska do *Kortryck*, z drugiej zaś ulubioną bronią to jest: bagnietami odebrali *Piemontczykom* na nieprzystępnych prawie górach ofszacowany oboz, armaty, i magazyny. Teraz Deputacya obraca swe oko na centrum armii północney; gdy bowiem nie udało się nieprzyjacielowi dostać *Landrecy* przez zdradę, zatem wysła swą całą potęgę nato, by dostał wspomnioney fortecy. „ Słowem, mówił *Barrere* o tém, co na prawém i lewém skrzydle naszej armii się stało; lecz o zdarzeniu przy centrum zupełnie zamilczał. Czytał list Jenerała *Piebegru* pisany z *Kortrick* d. 27. Kwietnia, w którym o wzięciu miasta tego donosi. Jak zaś przy centrum i na prawém skrzydle idą rzeczy, powiada, iż nie wie. W drugim liście z *Dunkierki*, który podobnież czytał *Bar-*
re-

vere, pisano: że wojska RPtey do *Furnes* wtargnęły, że *Ypern* bombardują, że wszystko ogniem i mieczem pustoszą, i że nic w nieprzyjacielskim kraju niewidać prócz ognia, prócz zaś huków dział nic więcej słyżać nie można. Przy końcu *Barrere* oznaymił: że Republikańnie na wysokiey górze *St. Bernard* odebrali *Piemontczykom* szanice, i projektował, iżby dekretowano: że armia przy *Alpach* wiele względem *Ojczyzny* położyla zasług, co i dekretowano.

Na teyże Seffyi wstąpiwszy *Barrere* znowu na Katedrę, oświadczył Konwency: że niedawno do portów naszych 8. nowych zdobyczy przyprowadzono, lecz że 2. fregat po odważném bronieniu się musiało się poddać Anglikóm. Potém korzyści odniesione w *Flandryi* nad Jenerałem *Clerfaye* wyliczył z dodatkiem, iż forteca *Menin* dostała się w ręce Republikańów, na koniec dodał: „Wiadomości z centrum nie są tak pomysłne. Dywizya ta trzy razy attakowała nieprzyjaciela, ale ten największą potęgę zebrał w tém mieyscu. To więc, i lęklivość niektórych Officyerów sprawiła, że skutek nadziei naszej nie odpowiedzial, Jenerał atoli *Pichegru* sam w

to miejsce się udał, spodziewamy się więc pomyślniejszych zdarzeń. „ Po tych doniesieniach projektował Barrere, aby dekretowano: że mimo tego niepomyślnego zdarzenia armia północna nie przestała być zasłużoną względem Ojczyzny, co natychmiast dekretowano.

WŁOCHY.

Nadworna Gazeta Turyńska pod 1. Maja potwierdza niedawno odniesione korzyści przez Francuzów w Państwie Sardyńskiem „ Naynowsze (mowi) doniesienia od armii naszej nie są pomyślne, po krwawey potyczce, w której wiele walecznych Oficyerów straciłmy, przymuszony był Jenerał *Colli* dnia 28. Kwietnia zostawić nieprzyjacielowi *Saorgio*, i wszystkie stanowiska w górach w całej okolicy, mianowicie *Belvedere*, *Buglia*, *Lantosca*, *Raus*, *Tenda* i *Briga* dostały się nieprzyjacielowi. Na ostatniem stanowisku długo i walecznie potykano się; lecz nakoniec musieli nasi przemocą nieprzyjacielskiej ustąpić. W wszystkich tych stanowiskach straciłmy wiele bardzo amunicyi, żywności, i ludzi, którzy częścią dostali się nieprzyjacielowi.

wi w niewolę, częścią na placu padli. Kolumna nieprzyjacielska przybyła z *Oneglii* przez *Ormeę* i *Garefio* posunęła się aż do *Ponte di Nava*, i opanowała bogate magazyny. Razem zaś wtargnęli Francuzi przez górę *St. Bernard* do Piemontu, odpędzili naszych pod *la Tuilla*, zdobyli tęczną artyleryę, potem pomknąwszy się dalej przymusili naszych do cofnięcia się aż do zamku *Bardo*.

Francuzki Deputowany *S^r. Michel La Combe* dotychczas w *Bastyi* na wyspie *Korsyce* przebywający d. 1. Maja był w *Porto Venere*, i natychmiast pośpieszył do *Toulonu*.

NIDERLAND.

Z Bruxelli d. 3. Maja.

Wiadomości z Flandryi zachodniej są następujące: Francuzi szanują się przed *Cortryk*, liczą ich do 40,000, i mają tak artyleryę, iako też liczną kawalerię byż opatrzeni. Jenerał *Clerfayt* wtenczas dopiero akcyę przeciwko nim rozpocznie, gdy się z nim złączy Xiążę *d'York* w 20,000. ludzi maszerujący.

Przez trzy dnie bombardowali Francuzi *Menin*, a gdy d. 3. przez bombę prochownię zapalono, garnizon z półku emi-

emigrantów i 300. ludzi częścią Hanno-
weranów, częścią Hassów złożony z wiel-
ką odwagą, i ze stratą tylko 150. ludzi,
między którymi 7. było Officyerów, prze-
bił się przez wojsko nieprzyjacielskie, i
z Jenerałem *Clerfayt* się złączył. Te-
raz Francuzi podobnie bombardują
Ypern.

Avesne francuzka forteca miała pro-
ścić o kapitulacyę, *Bouchain* zaś otocz-
one od naszych bydź ma Wycieczka u-
czyniona z *Maubenge* była odpędzoną.

Nadeszłe z Flandryi listy donoszą:
iż tam w tych dniach krwawa potyczka
była stoczona, dokładney atoli wiado-
mości niema dotychczas. Albo massa nie-
przyjacielska tam znajduiąca się jest na-
der potężna, albo *Clerfayt* oczekuje po-
fitku i pomyślney pory razem z Xięciem
York znieśienia zupełnie nieprzyjaciela.
Cesarz Jmć. anayduie się w *Gent*, Graf
Metternich d. 5. t. m. z *Bruxelli* tamże
udał się.

W nocy z 6. na 7. Maja zbuntowa-
li się ieńcy francuzcy zostający w Kas-
farniach blisko wału, musiano dwie ar-
mat tam postać. Zawodźcy byli ukara-
ni, Officyerowie w porozumieniu będą-
cy osadzeni w więzieniu, a tak bunt
się uśmieżył.